

# John Whitewood - Englishman in New York

Data publikacji: 10.08.2011 7:30

□

**Rozmawiamy z Johnem Whitewoodem - autorem sztuk emitowanych przez brytyjską TV oraz BBC Radio, który od 17 lat mieszka w Cieszynie.**

**Łukasz Grzesiczak: Ogląda Pan serial „Dynastia Tudorów”?**

John Whitewood: Nie. Zresztą mało oglądam telewizję.

**Szkoda, na wywiad z Panem szedłem z nadzieją, że – jako Anglik mieszkający od lat w Polsce – wyjaśni mi fenomen tego popularnego serialu...**

Przykro mi, że Pana zawiodłem (śmiech).

**Co Pana tutaj sprowadziło, do Cieszyna?**

Praca. Znalazłem ją tu w English Study Language Center. Przez trzy lata pracowałem tam jako nauczyciel. Potem w Nauczycielskim Kolegium Języków Obcych na ulicy Frysztańskiej.

**Jak Panu mieszka się w Cieszynie?**

Bardzo wygodnie. Zresztą mieszkam tu od 17 lat. To piękne miasto. Niedaleko jest też pole golfowe (śmiech). Niestety tylko w Czechach. Lubię cieszyński rynek. Jest piękny - bardzo lubię tam siedzieć i pisać.

**Jest Pan też dramaturgiem i pisarzem. Cieszyn daje inspirację?**

Jestem profesjonalistą. Przez 12 lat sprzedawałem sztuki do brytyjskiej telewizji i BBC radio. Cieszyn jest dobrym miejscem na kulturę. Jest tu wiele festiwali, inicjatyw. Jest teatr, kino, CST, bardzo blisko Divadlo. Jeśli chodzi zaś o inspirację... Twórca może czerpać inspirację gdziekolwiek. Osobiście najmocniej inspirują mnie moi studenci. Naprawdę są bardzo interesujący.

**Nad czym obecnie Pan pracuje?**

Od kilku ostatnich miesięcy intensywnie pracujemy nad nową grupą teatralną. My – czyli: ja, Maja, Tomasz, Marietta, Michał, Ala i Romek. Udało nam się już wystawić sztukę mojego autorstwa „Zupełnie inna bajka”. Dwukrotnie zapełniliśmy widownię teatru CST na ulicy Chrobrego, i ludzie świetnie się bawili. Przez półtorej godziny musiałem mówić po polsku i to było bardzo trudne dla widzów (śmiech). [John mówi dobrze po polsku, słychać tylko jego obcy akcent – ŁG].

**A dla Pana to też było trudne?**

Oczywiście (śmiech).

**Nad czym obecnie pracuje grupa?**

Do końca sierpnia mamy przerwę. Po wakacjach wracamy z „Zupełnie inną bajką”, potem chcemy pokazać moją komedię „Taktyki Kobiecte”, a potem zupełnie nową sztukę, którą teraz piszę. Przy okazji chcę powiedzieć, że zapraszamy osoby, które lubią teatr i chciałyby przyłączyć się do naszej grupy jako potencjalni aktorzy, scenografowie i kostiumolodzy czekamy na Was. (Kontakt: [lucy@post.pl](mailto:lucy@post.pl), tel: 500099450)

**Najlepiej odnajduje się Pan w komedii?**

Zdecydowanie.

### **Dlaczego? To kwestia poczucia humoru?**

Nie tylko. W komedii możesz mówić dużo o rzeczywistości. Tragedię i sztuki dydaktyczne nie za bardzo interesują zwykłych ludzi. Dziś teatr jest, niestety, dla mniejszości, dla koneserów. Chciałbym, by pokochali go wielbiciel kina i telewizji, to znaczy, każdy. Zapraszamy do obejrzenia naszych nadchodzących przedstawień.

***Rozmawiał Łukasz Grzesiczak***